

Jesteście pragmatykami w każdym calu

- powiedział marszałek Senatu RP Longin Pastusiak o Polakach w RC
Strona 3



Górnosuskie »Aplaus Centrum« uratowane?

**DOM KULTURY
KUPI GMINA**
Strona 2



Szkoła sędziów PIŁKARSKICH

Prowadzi ją znakomity arbiter
piłkarski Bogusław Legierski
Strona 8

NARADA DYREKTORÓW POLSKICH SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

Placówek będzie mniej

CZ. CIESZYN (kor) - Zarząd Towarzystwa Nauczycieli Polskich oraz kierownictwo Polskiego Centrum Pedagogicznego zaprosiły wczoraj na spotkanie w auli czeskojęzycznego Polskiego Gimnazjum dyrektorów wszystkich założeń polskich przedszkoli oraz szkół podstawowych i średnich. Głównym tematem obrad były sprawy związane z przekształcaniem placówek oświatowych w podmioty prawne.

„Już teraz wiadomo, że z dniem 1 stycznia 2003 roku niektóre mniejsze szkoły i przedszkola - nie tylko polskie, bo chodzi o ogólne zjawisko - zostaną wyszerowane z sieci szkół i staną się częścią składową większych podmiotów” - powiedział „GL” przez TNP Roman Wróbel. „Dyrektorzy informowali nas też w trakcie dyskusji o tym, jak starają się rozwiązać sytuację poszczególne

finansowa pisemek nie jest najlepsza, zarząd TNP wystosował zatem do dyrektorów i nauczycieli gorący apel, by starali się zdobyć wśród uczniów jak najwięcej prrenumeratów. „Oba dziecięce czasopisma są przecież cenną pomocą szkolną” - wyjaśnił prezes.

Nie zapomniano o programach edukacyjnych, od wielu lat finansowanych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Tak jak w poprzednich latach, TNP proponuje szkołom wycieczki do Oświęcimia i Chorzowa, Krakowa i Wieliczki oraz Bielska-Białej i Pszczyzny. W dniach 24-27 października wyjeżdżają też do Warszawy - w nagrodę - 36 najlepszych ubiegłorocznych dziwiątoklasistów. Nauczyciele będą natomiast mogli w tym roku wziąć udział w wyprawie śladami twórców literatury polskiej.

Kryzys zażegnany

PRAGA (r) - Kryzys rządowy został zażegnany. Liderzy ČSSD, KDU-ČSL i US-DEU wczoraj podpisali dodatek do umowy koalicyjnej, który ma umożliwić utrzymanie się obecnego gabinetu w niezmiennym składzie. Partie w dodatku zobowiązały się, że projekty, które rząd określi mianem zasadniczych (może chodzić np. o budżet czy referendum w sprawie wejścia do NATO), będą najpierw omówione w klubach poselskich partii rządowych, potem zaś dadzą im poparcie wszyscy posłowie reprezentujący partię rządową.

Jezeli US-DEU nie zdoła zapewnić poparcia wszystkim swoim dziesięciu posłom, jej ministrowie dobrowolnie opuszczą gabinet. KDU-ČSL w tej sytuacji w rządzie pozostanie.

Na przejażdżkę bez samochodu

KARWINA (g) - W piątek 20 bm. można będzie jeździć w karwińskich środkach komunikacji miejskiej za darmo - taka informację podał „GL” koordynator projektu Zdrowe Miasto Karwina, Josef Adámek. Górnica metropolia stan Olzy reaguje w ten sposób na apel organizacji Dzieci Ziemi, która urzędza w tym terminie 10. edycję ogólnokrajowej akcji „Dzień bez samochodu”. Tak więc „zostaw auto w domu - zachowasz się bardziej przyjaźnie nie tylko w stosunku do przyrody, ale przede wszystkim wobec siebie i swego otoczenia” - apeluje Josef Adámek. Zresztą, nie tylko on.

POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie umiarkowane przechodzące do dużej, lokalne opady deszczu. Temperatura nocą od 9 do 5 st., w dzień od 18 do 22 st. C. Wiatr zmienny 4 m na sek.

PIĄTEK - Bez większych zmian. Temperatura w dzień od 16 do 20 st., nocą od 10 do 6 st. C.

„FRANCISZEK” STRACIŁ DRUGĄ WIEŻĘ

Konstrukcja na złom

SUCHA GÓRNA (s) - Dopiero za drugim razem udało się doświadczonemu pirotechnikowi, Jiřemu Eliášowi, wysadzić w powietrze ponad 50-metrową wieżę wyciągową Kopalni „Franciszek”, która oznaczona była cyfrą „jeden”. Pierwszy ładunek okazał się za słaby na wysokości jakości stal, z której wykonano jej elementy konstrukcyjne. „Dwojka”, czyli mniejsza z dwu stalowych wież, uległa destrukcji kilka tygodni temu.

Historia 78 lat starej wieży górnosuskiej kopalni, która nazywana była kolejno „Erzherzog Franz-schacht”, „František”, „Franciszek”, „Prezydent Gottwald” i ponownie „František”, zakończyła się 10 września 2002 roku. Zakład ten, którego pierwszym właścicielem był hrabia Larisch-Mönnich, rozpoczął eksploatację suchych pokładów w roku 1913 i do roku 1999, kiedy z jego podziemi wywieziono ostatni wózek z urubkiem, wydobyl łącznie 59 mln ton węgla.

Elementy konstrukcyjne wieży przeznaczone zostaną na złom, co powinno pokryć koszty rozbiórki. Nato-

miast ujęcie zasypanego szybu - po uporządkowaniu nadszymbia - zostanie zabezpieczone stosownym stropem i uzbrojone przewodem kominowym, który odprowadzać będzie do atmosfery zalegający w górotworze metan.

Nad terenem Kopalni „Franciszek” dominował już tylko wieża wykonana z żelazobetonu 80-metrowa wieża skopowa. Na jej destrukcję nie ma pieniędzy. Poza tym na razie ten kolos zarabia - na jego szczyście ulokowane są łącza telekomunikacyjne.

10 TYSIĘCY KORON NA KONTO POWODZIAN »Beskid« pomoże Metlom

CZ. CIESZYN (kor) - Na konto najbardziej zniszczonej przez sierpniową powódź wsi Metly postanowili przekazać swój dar pieniądze „Beskid Śląski”.

Jak poinformował „GL” członek zarządu tej organizacji Henryk Huczala, kwesta na rzecz powodzian przebiegała w sobotę 31 sierpnia w trakcie tradycyjnego Ogniska, które wspólnie z „Beskidem” zorganizowało Miejskowe Koło PZKO w Końskiej-Osówce. Zebrano w sumie ponad 6 tys. koron, a zarząd postanowił „zaokrąglić” tę sumę do 10 tys. koron. Pieniądże trafią na konto wsi Metly w najbliższych dniach.

ROBIĄC SWOJE, URATOWALI BUDYNEK POLSKIEJ SZKOŁY

W stronę Europy bez granic

Karwińsko-piotrowicka spółka DAKOL znana jest z działalności gospodarczej na kilku frontach i w wielu branżach. Ostatnio zrobiła dobrą robotę, ratując od totalnej likwidacji budynek stuletniej szkoły polskiej w Piotrowicach.

Kiedy przed dziesięć laty z górą laty szkoła ze względu na brak uczniów przestała wypełniać obowiązek, który na nią nałożył przed wiekiem miejscowi Polacy, zanosiło się na to, że się zamruje i nie po niej nie zostanie. Nie znalezione bowiem dla niej stosownego programu zastępczego.



▲ Pierwotnie w tym budynku mieściła się polska szkoła, obecnie jest w nim hotel i restauracja.
Fot. KAZIMIERZ SANTARIUS

W ostatniej chwili przed fizyczną likwidacją uratowali niszczący obiekt dwaj wspólnicy, panowie Jaroslav Dadok i Vladimir Kolder - właściciele spółki „Dakol”. Odnawiający go, urządzili w nim hotel i restaurację. Pomimo że „Dakol”, bo tak hotel został nazwany, istnieje za ledwie od czterech miesięcy, ma już stałą klientelę. Ponad połowę jego gości - głównie weekendowych - stanowią turyści z Polski. O fakcie tym poinformowali podczas poniedziałkowej konferencji prasowej obaj biznesmeni.

Wprawdzie szkoła nie służy już swemu pierwotnemu celowi, ale dobrze, że chociaż znalazł się ktoś, kto

rozwijając swój biznes, przy okazji uratował ten zabytek i pamiętkę po miejscowych Polakach przed degradacją - skomentował „Głosowi” Karol Michalski, karwiński biznesmen i entuzjasta intensywnego rozwijania współpracy przygranicznych regionów, tudzież czesko-polskiego zbliżenia w ogóle.

Hotel stoi w „strategicznym” miejscu. Tuż przy granicy, nieopodal miejsc, gdzie - jak zapowiedział starosta Piotrowic, Petr Trojek - w październiku ma zostać otwarte przejście graniczne dla turystów pieszych i na rowerach, które połączy Piotrowice z polskim Godemem.

ciąg dalszy na str. 2

